

Przedmowa

Święty Nerses Sznorhali należy do najwybitniejszych teologów i poetów Armenii, a jego duchowe dziedzictwo sięga daleko poza granice rodzimej tradycji. Uniwersalny wymiar jego twórczości i myśli podkreślił papież Leon XIV, gdy 18 maja 2026 roku przyjął w Rzymie katolikos Arama I, następcę Sznorhalego na tronie Wielkiego Domu Cylicyjskiego. Ogłaszając wówczas wpisanie Nersesa do *Martyrologium Rzymskiego*, nazwał ten akt wymownym znakiem ekumenizmu świętych, a w samym katolikosie dostrzegł prekursora dialogu między Kościołami chrześcijańskimi, przekraczającego podziały wyznaniowe i prowadzącego ku głębszej jedności.

Papieski gest uwydatnił znaczenie poezji i modlitw XII-wiecznego zwierzchnika Armeńskiego Kościoła Apostolskiego jako dziedzictwa całego chrześcijaństwa. Głęboko zakorzenione w duchowości Armenii, należą one zarazem do wspólnego skarbcza Kościoła, przekraczając granice jednej tradycji liturgicznej i kulturowej.

Centrum polskiego przekładu poezji św. Nersesa Sznothala zamieszczonego w niniejszym zbiorze stanowi poemat *Jezus, Syn jedynej Ojca*, w którym Nerses w kilku tysiącach wersów zamknął całe dzieje zbawienia: od stworzenia świata, przez wcielenie i mękę Chrystusa, aż po rzeczy ostateczne. Nie jest to jednak traktat teologiczny ubrany w wiersz, lecz żarliwa modlitwa poety, który - jak sam wyznaje - czerpał ze źródła ran Chrystusa. Dla Ormian utwór ten pozostaje ulubioną lekturą duchową ustępującą pierwszeństwa jedynie *Księdze śpiewów żalobliwych* św. Grzegorza z Nareku.

Obok głównego poematu Czytelnik znajdzie w tomie także inne utwory Sznorhalego - hymny, modlitwy i pieśni, z których wiele weszło na trwałe do liturgii armeńskiej, śpiewanej także w polskich parafiach ormiańskokatolickich. W tekstach tych objawia się to, co najgłębiej armeńskie: umiłowanie słowa mierzonego rytmem, teologia, która staje się modlitwą, i modlitwa, która staje się pieśnią.

Utwory zebrane w tym tomie nie wymagają od czytelnika specjalistycznego przygotowania, zapraszają raczej do powolnej lektury, bardziej w rytmie *lectio divina* niż akademickiej analizy. Ich właściwą przestrzenią pozostaje modlitwa: prywatna lub wspólnotowa, milcząca lub śpiewana. Warto wgłębić się w tę lekturę, bo książka żyje dopiero wtedy, gdy jest czytana.

Osobne słowo wdzięczności należy się tłumaczowi, księdzu profesorowi Markowi Starowieyskiemu, który z wielkim wyczuciem oddał w polszczyźnie zarówno teologiczną głębię, jak i liryczne piękno armeńskiego oryginału. Dzięki jego pracy głos Sznorhalego, słusznie uważanego w Armenii za ostatniego Ojca Kościoła, podobnie jak na Zachodzie niekiedy jest uznawany św. Bernard z Clairvaux, przemawia do nas w języku, który jest językiem polskiej modlitwy i zarazem poezji.

Niech ten tom stanie się dla polskich Ormian znakiem żywotności ich dziedzictwa, a dla wszystkich Czytelników wprowadzeniem w piękno chrześcijańskiego Wschodu i w tajemnicę Chrystusa, „Syna jedynej Ojca”, którego święty Nerses Sznorhali opiewał przed ośmiu wiekami słowami wciąż zdumiewająco świeżymi.

ks. Józef Naumowicz
protoarchimandryta
duszpasterz Ormian katolików w Polsce